

Liczą na tańszy prąd dla gminy

data aktualizacji: 2024.06.20 autor: Redakcja



Większość mszczonowskich radnych zgodziła się na to, by samorząd przystąpił do spółdzielni energetycznej, która miałaby powstać w przyszłym roku. Korzystanie z energii z fotowoltaiki, zdaniem urzędników obniży koszty jej zakupu dla gminy i jej jednostek organizacyjnych, m.in. szkół czy oczyszczalni ścieków.

O koncepcji utworzenia spółdzielni energetycznej, podczas ostatniej sesji (29.05) mówił zebrany prezes firmy, która w Wymysłowie zainwestowała w budowę farmy fotowoltaicznej.

-Pomysł jest taki, by energię, którą ta farma wyprodukuje „oddać”, w sensie biznesowym (czyli sprzedać - przyp. red.) dla Mszczonowa - Paweł Kowardej. - Spółdzielnia daje możliwość ograniczenia kosztów dla samorządu, biznesu, spółdzielni mieszkaniowej, a docelowo także dla mieszkańców. Nasza farma może zabezpieczyć 70-80 proc. zapotrzebowania na energię gminnych jednostek typu OSP, szkoły, oczyszczalnia ścieków. Cena byłaby przynajmniej o 20 proc. niższa niż obecne stawki za energię.

Spółdzielnie energetyczne działają w oparciu o system prosumencki. Sprzedawca energii (np. PGE) rozlicza się ze spółdzielnią jedynie z różnicy pomiędzy ilością energii elektrycznej wprowadzonej do sieci dystrybucyjnej a ilością tej pobranej na potrzeby własne członków spółdzielni (skorygowanym współczynnikiem 1 do 0,6).

- Innymi słowy, za 1 MWh energii wytworzonej przez spółdzielnię i niewykorzystanej w danym momencie, czyli wprowadzonej do sieci dystrybucyjnej, która w tej sytuacji spełnia rolę magazynu niewykorzystanej energii, można z niej pobrać 0,6 MWh - wyjaśniają urzędnicy mszczonowskiego ratusza w uzasadnieniu do uchwały.

Cena za prąd dla gminy w ramach byłaby niższa także dlatego, że spółdzielni nie obowiązują m.in. opłaty rozliczeniowe, dystrybucyjne, a także OZE, mocowa, czy kogeneracyjna.

To na razie jedynie uchwała intencyjna - zastrzega Józef Grzegorz Kurek, burmistrz Mszczonowa. - Rozważymy przystąpienie do tej spółdzielni. Przedstawicielowi firmy, zależy na tym, jako wytwórcy, żeby ograniczyć do minimum możliwość zarabiania na ten energii PGE. Gdy będzie mały odbiór, niesprzedaną energię będą musieli oddać PGE po niższej cenie. Po to są spółdzielnie, żeby wyeliminować wielkich graczy, którzy decydują o rynku.

Korzyściami dla samorządu, gdyby ten przystąpił do spółdzielni miałyby być m.in. budowa lokalnej samowystarczalności energetycznej i zwiększenie niezależności energetycznej, zapewnienie tańszego prądu oraz zmniejszenie poziomu zanieczyszczeń dzięki wykorzystaniu źródeł OZE.

Podczas prac komisji urzędnicy dzielili się z radnymi wątpliwościami, jak ewentualne przystąpienie do spółdzielni powiązać z przetargiem na zakup energii dla gminy na przyszły rok. Sprawę udało się wyjaśnić.

- Jedynie w dokumentacji przetargowej trzeba zawrzeć zapis, że gmina zamierza przystąpić do spółdzielni energetycznej - informowała podczas sesji Renata Wolak, naczelnik wydziału gospodarki gminnej. - Na bieżącą będziemy korzystali z energii wyprodukowanej przez dostawcę (farmę fotowoltaiczną - przyp. red.), a jeśli w jakimś momencie tej energii braknie, to będziemy mieć ją zapewnioną, po cenie z przetargu z zakładu energetycznego.

Pomysł utworzenia spółdzielni energetycznej w głosowaniu poparło 13 radnych, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/43832-licza-na-tanszy-prad-dla-gminy>